

SPADEK EKSPORTU PRODUKTÓW NAFTOWYCH Z BIAŁORUSI O 20,5%

Od stycznia do czerwca 2019 roku Białoruś wyeksportowała 5,25 mln ton produktów naftowych. To o 20,5 proc. mniej niż rok temu – poinformowała agencja Interfax Zachód, powołując się na Państwowy Urząd Statystyczny Białorusi (Bielstat).

Gwałtowny spadek nastąpił w kwietniu, kiedy do systemu rurociągu Przyjaźń na terenie Białorusi i innych krajów trafiła zanieczyszczona ropa z Rosji.

„Według danych Bielstatu, w czerwcu eksport produktów naftowych wyniósł 0,68 mln ton wobec 0,77 mln ton w maju i 0,8 mln ton w kwietniu. W pierwszym kwartale 2019 roku eksportowano średnio 1 mln ton produktów miesięcznie” – pisze Interfax.

W porównaniu z ubiegłym rokiem wartość eksportu w ciągu pierwszych sześciu miesięcy 2019 r. zmniejszyła się o 20,5 proc. do 2,67 mld dolarów. Średnia cena utrzymywała się przy tym na zeszłorocznym poziomie (509,4 dolarów za tonę).

19 kwietnia poinformowano, że rurociągiem Przyjaźń płynie przez Białoruś w kierunku zachodnim zanieczyszczona ropa; w surowcu wykryto przekroczenie norm chlorków organicznych. Białoruskie rafinerie ograniczyły produkcję paliw o 50 proc. Tranzyt ropy wstrzymały czasowo PERN, ukraińska Ukrtransnafta, a także białoruski operator.

W czerwcu władze w Mińsku informowały, że z powodu zanieczyszczenia surowca w rurociągu Białoruś otrzymała o 650 tys. ton ropy mniej, niż było to zaplanowane. Do rafinerii w Nowopołocku nie dotarło 400 tys. ton ropy, a do drugiego zakładu, w Mozyrzu – 250 tys. ton surowca.

Dodatkowo, w efekcie zanieczyszczenia ropy doszło do uszkodzenia instalacji rafineryjnych w Mozyrzu na kwotę 20 mln dolarów. W efekcie kryzysu w okresie od stycznia do kwietnia 2019 r. Białoruś zmniejszyła swój eksport produktów naftowych za granicę o 17,3 proc. Straty z tego tytułu wyniosły 302 mln dolarów – informowała strona białoruska.